

ROMAN DZIEDZIC

**ŁOWIECTWO
– ISTOTA, KULTURA, FUNKCJONOWANIE, ZNACZENIE**

Zdobywanie pożywienia

Anatomia – poprzez budowę układu pokarmowego, fizjologia i biochemia – poprzez procesy wchłaniania i syntetyzowania niezbędnych dla funkcjonowania całego organizmu związków organicznych wskazują, że w pokarmie człowieka niezbędne są produkty pochodzenia roślinnego i zwierzęcego. W początkach historii człowieka pokarm roślinny, szczególnie w okresie wegetacyjnym, był na ogół łatwo dostępny, natomiast pozyskanie pokarmu pochodzenia zwierzęcego pochodziło z polowań i wiązało się ze znacznym wysiłkiem fizycznym, organizacyjnym i intelektualnym. W diecie człowieka i zwierząt wszystkożernych dominuje pokarm roślinny, ale preferowane jest białko zwierzęce. Można twierdzić, że polowania z racji konieczności przewidywania, wymiany myśli, planowania, współdziałania, przyczyniły się do rozwoju cywilizacyjnego ludzkości. Pierwsze dzieła kultury materialnej człowieka w formie rysunków naskalnych, przedstawiające zwierzęta sprzed kilkunastu tysięcy lat i znajdujące się w grotach południowo-zachodniej Europy, są dowodem znaczenia łowiectwa dla ówczesnego społeczeństwa¹. W miarę upływu czasu zaspokajanie potrzeb na produkty zwierzęce odbywało się na drodze oswojania i udomowiania zwierząt dziko żyjących, aby zapewnić ciągły i łatwiejszy dostęp do tego rodzaju żywności. Procesy te rozpoczęły się

ROMAN DZIEDZIC – prof. dr hab., profesor zwyczajny w Zakładzie Ekologii Zwierząt i Łowiectwa Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie.

¹ Zob. W. Sarnowska, J. Fabiański, *Łowiectwo na ziemiach polskich*, Wrocław 1976.

około 10 tys. lat temu w różnych miejscach cywilizacyjnych i trwa ciągle ich intensyfikacja. W obrębie poszczególnych gatunków wyhodowano nawet po kilkaset ras zwierząt predysponowanych do wytwarzania najlepszych produktów (np. mięso, mleko, jaja), a ponadto poszerza się lista gatunków, które człowiek wykorzystuje w procesie domestykacji i produkcji żywności².

Mimo dużej podaży mięsa od zwierząt hodowlanych łowiectwo funkcjonuje we wszystkich krajach świata, chociaż cele i funkcje bywają zróżnicowane. W okresie średniowiecza łowiectwo było sposobem na poprawę sprawności fizycznej i ćwiczenie odwagi. Gall Anonim podał, że 13-letni Bolesław, późniejszy król Polski – Bolesław Krzywousty, udał się samotnie na polowanie z oszczepem na dużego dzika, uwieńczone sukcesem. Wyczyn ten był uznany jako przykład bardzo dużej odwagi czy brawury i znalazł miejsce w *Kronice polskiej*³.

Mięso ze zwierząt dzikich było alternatywnym źródłem pokarmu kilkaset lat temu, a podczas ostatnich wojen ludność także wydatnie czerpała pokarm z tych zasobów. Obecnie dziczyzna jest też znaczącym źródłem pokarmu dla ludności ze stref o znikomej produkcji roślinnej i tym samym zwierzęcej (tereny lasów chłodnej strefy klimatycznej, półpustyń). W krajach w wysokim stopniu rozwoju gospodarczego spożycie dziczyzny na jednego mieszkańca wynosi do 6 kg, przy ogólnym spożyciu mięsa powyżej 100 kg w skali roku. W Polsce roczne spożycie mięsa przekracza 70 kg, ale udział dziczyzny wynosi zaledwie 0,08 kg i jest to jeden z najniższych wskaźników w Europie⁴.

Ceny dziczyzny, szczególnie z jeleniowatych (łośie, jelenie, daniel, sarny), są znacznie wyższe od cen mięsa z tradycyjnych przeżuwaczy udomowionych (bydło, owce, kozy) i sytuacja ta jest powszechna w krajach europejskich. O dużej atrakcyjności dziczyzny świadczą jej właściwości smakowe, cieńsze włókna mięśniowe, mniejsza zawartość tłuszczu, wyższa zawartość białka. Zwierzęta dziko żyjące odżywiają się naturalnym pokarmem roślinności leśnej i polnej bez dodatków stosowanych w żywieniu zwierząt domowych.

² Zob. B. Szostak, T. Gruszecki, *Podstawy hodowli i produkcji zwierzęcej*, Lublin 2004.

³ Zob. H. Nehring, J. Kahl, *Łowiectwo oczami artystów*, Warszawa 1989.

⁴ Zob. E. Simińska, H. Bernacka, T. Sadowski, *Sytuacja na światowym i krajowym rynku dziczyzny*, „Annals of Warsaw University of Life Sciences – SGGW. Animal Science”, 50(2011), s. 89–96.

Tab. 1. Skład chemiczny (%) i kaloryczność (kcal) mięśni wybranych gatunków zwierząt

gatunek	woda	białko ogólne	tłuszcz	kaloryczność
zwierzęta dzikie				
dzik	66,5–74,5	21,3–23,3	0,4–3,2	112–145
jeleń	73,5–76,1	19,9–24,7	0,9–3,3	108–120
daniel	66,0–75,0	21,0–23,1	0,5–1,4	98–113
sarna	66,0–74,6	19,2–24,0	0,3–3,7	107
zwierzęta domowe				
wołowina chuda	74,2	20,6	3,5	130
wołowina średnio tłusta	71,0	19,9	7,8	150
wieprzowina chuda	72,3	20,1	6,3	153
wieprzowina tłusta	48,0	15,1	35,0	390
kura domowa	62,5–69,0	17,6–18,2	4,5–7,0	77–160

Źródło: B. Dzierżyński-Cybulko, B. Fruziński, *Dziczyzna jako źródło żywności*, Poznań 1997.

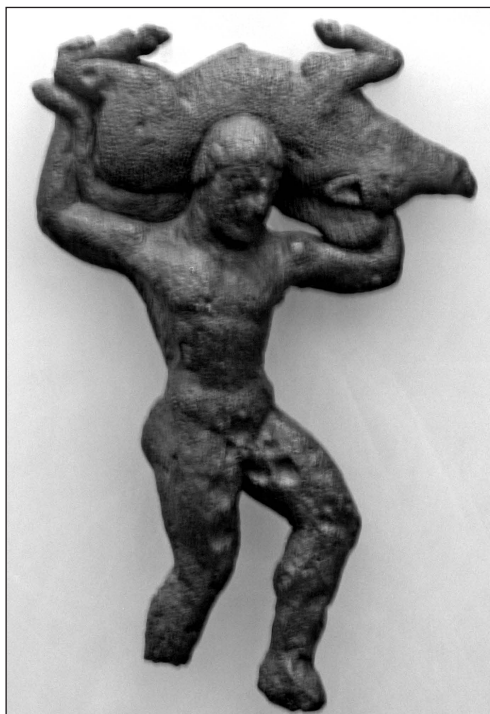
W Polsce przed II wojną światową podaż dziczyzny w sklepach była znikoma i do lat dziewięćdziesiątych ubiegłego stulecia też nie można było kupić mięsa z jeleniowatych czy dzików w sklepach. Jako łatwo sprzedający się produkt była powszechnie eksportowana. Obecnie sytuacja uległa poprawie, lecz brak tradycji, mała podaż i ceny nie sprzyjają dużej popularności. Sytuację ma zmienić nowo powstałe konsorcjum, które wprowadza na rynek krajowy wyroby z dziczyzny, a innym pozytywnym przejawem propagowania są publikacje książkowe, między innymi R. Makłowicza i G. Rusaka, w których zamieszczone są przepisy na różnorodne wyroby z dziczyzny. Wysokie ceny dziczyzny na rynkach światowych były bodźcem do zwiększenia podaży poprzez produkcję jeleniowatych na fermach. Trend ten rozpoczął się w drugiej połowie XX wieku, a największymi producentami były kraje z antypodów (Nowa Zelandia, Australia). W Polsce jelenie i daniela hodowane na fermach uzyskały też status gatunków domowych. Przy dużej podaży dziczyzny na rynkach europejskich ceny uległy obniżeniu i wielkość produkcji mięsa z jeleni i danieli w warunkach fermowych w Polsce ma charakter marginalny.

Kultura

Sztuka użytkowa i dekoracyjna

Pokarm jest niewątpliwie najstarszą i ciągle ważną funkcją łowiectwa, ale równolegle rozwijały się różne formy kultury związane z tą działalno-

ścią. Na pewno jako najstarsze należy wymienić wspomniane malowidła naskalne sprzed kilkunastu tysięcy lat z południowo-zachodniej Europy. W muzeach greckich można spotkać figurki zwierząt, a także z motywami myśliwskimi, które są wykonane z brązu (fot. 1). Wiek ich jest szacowany na około 2500 lat. W Polsce już od wczesnego średniowiecza motywy myśliwskie były umieszczane w różnych obiektach. Na wyróżnienie zasługują rzeźbione podwoje katedry gnieźnieńskiej, gdzie w płaskorzeźby przedstawiające sceny z życia św. Wojciecha wplatanie są motywy myśliwskie. Również na Wawelu znajduje się wiele wyrobów nawiązujących do myślistwa, a krzyż Kazimierza



Fot. 1. Myśliwy z upolowanym dzikiem. Muzeum w Delfach (fot. R. Dziedzic)

Jagiellończyka, wykonany z dwóch XIII-wiecznych diademów należących do Bolesława Wstydlwego i jego żony Kingi, urzeka wysokim kunsztem rzemieślniczym i myśliwskimi motywami. W ołtarzu Świętej Trójcy (z 1467 r.) w kaplicy Świętokrzyskiej na Wawelu przedstawione jest widzenie św. Eustachego ukazujące jelenia z krzyżem umieszczonym w porożu. W ołtarzu Wita Stwosza, ukończonego w 1489 roku, z Kościoła Mariackiego także znajdują się motywy myśliwskie⁵.

W wiekach późniejszych łowieckie motywy w sztuce materialnej były coraz bardziej zróżnicowane i powszechne. Dzisiaj w większości krajów europejskich organizowane są corocznie targi myśliwskie, na których prezentowane są i oferowane do sprzedaży różnorodne wyroby rzemieślnicze z myśliwskimi motywami. Dużą popularnością cieszą się wyroby galanterijne, precjoza, związane z wyposażeniem wnętrz (między innymi meble, dywany, wyroby porcelanowe, szklane). Ubiory myśliwskie jakkolwiek

⁵ Zob. W. Sarnowska, J. Fabiański, *Łowiectwo na ziemiach polskich*, dz. cyt.



Fot. 2. Dom myśliwski – ekspozycja trofeów (fot. R. Dziedzic)

mają duże znaczenie użytkowe, jako elementy estetyczne też są znaczące. Lansowana moda na oficjalne ubiory i akcesoria jest objęta obowiązującymi wzorcami, np. mundury myśliwskie w Polsce. Duży wybór jest też wśród wyrobów zdobniczych dla kobiet i mężczyzn, np. spinki, krawatniki, wisiorki. W większości tych wyrobów znajdują się elementy pochodzące od zwierząt, np. grandle, kły, fragmenty poroży. Podobnie jak kilkadziesiąt lat temu najbogatsi myśliwi budują siedziby, które mają specyficzną architekturę, wystrój wnętrz związany jest z pasją, a najczęściej dominującym akcentem jest prezentacja trofeów (fot. 2). Posiadanie takich domostw popularne jest wśród zamożnych myśliwych w Europie (w Polsce też) i na innych kontynentach. Mniej zamożni myśliwi w domach, mieszkaniach najczęściej wydzielają „kąciki myśliwskie”, gdzie umieszczają swe eksponaty i trofea.

Literatura

Literatura związana z myślistwem i łowiectwem jest niezwykle bogata i w kulturze europejskiej sięga najdawniejszych czasów. Aktualnie termin „myślistwo” oznacza działalność związaną z wykonywaniem polowania, a termin „łowiectwo” jest pojęciem szerszym, ponieważ obejmuje ogół działań związanych z polowaniem oraz z innymi działaniami związanymi

z myślistwem; np. zasadami gospodarowania populacjami, modyfikacjami w siedliskach poprawiającymi warunki życia zwierząt, wyposażeniem myśliwych w broń, akcesoria, szeroko pojmowana kultura łowiecka itp.

W Polsce pierwsze utwory o charakterze monograficznym i poradnikowym pochodzą z przełomu XV i XVI wieku. Konrad Celtis przebywał w Polsce w latach 1488–1490 i efektem tego była łacińska elegia o Wiśle, wydana w 1502 roku w Norymberdze, gdzie autor opisał polskie ziemie i polowanie na żubry, wymieniając też inne duże zwierzęta, w tym tury⁶. Polskim piewą polowania na żubry był Mikołaj Hussowski, a *Carmen de bisontis* (*Poemat o żubrze*) dedykował pierwotnie papieżowi Leonowi X, lecz po przedwczesnej śmierci papieża skierował go do królowej Bony (1525 r.). Motywy myśliwskie znalazły się w utworach Mikołaja Reja, Jana Kochanowskiego, Marcina Kromera, Bartłomieja Paprockiego, gdzie eksponowano dobroczynny wpływ myślistwa na życie ówczesnych Polaków. W 1584 w Krakowie zostało wydrukowane dzieło Mateusza Cygańskiego pt. *Myślistwo ptasze*. Jest to unikatowa praca ze względu na opis występujących w Polsce gatunków ptaków oraz podanie sposobów polowań na nie i atrakcyjności użytkowania. Tomasz Bielawski jest autorem monografii *Myśliwiec*, wydrukowanej w 1595 roku. Dzieło to ma charakter podręcznikowy, ponieważ w 16 częściach autor podał zasady wykonywania polowań na różne gatunki zwierząt, a jedna część była poświęcona rybołówstwu. W dalszych latach ilość publikacji łowieckich wzrastała, a na uwagę zasługuje *Myślistwo z ogary* Jana Ostroroga, wydane w 1618 roku – wznawiano jego wydania, a ostatnie pochodzi z 1902 roku. Niewątpliwie świadczy to o dużej wartości merytorycznej tego dzieła. Wydarzeniem było rozpoczęcie wydawania pierwszego czasopisma naukowego „Sylwan” w 1820 roku, które było poświęcone leśnictwu i łowiectwu. Jest to jedno z pierwszych naukowych czasopism naukowych w świecie, które wydawane jest po dzień dzisiejszy. W tym czasie dostrzegano już specyfikę języka, jakim posługiwali się myśliwi, i w 1822 roku ukazało się opracowanie Wiktora Kozłowskiego pt. *Pierwsze początki terminologii łowieckiej*. Znamienitym kontynuatorem tej idei był Stanisław Hoppe, który pracę *Polski język łowiecki* opublikował w 1939 roku, a po II wojnie światowej było jeszcze kilka uzupełnionych wydań.

W XIX wieku ilość publikacji związanych z łowiectwem była duża, a nie sposób pominąć wspaniałego opisu polowania w *Panu Tadeuszu*.

⁶ Zob. H. Nehring, J. Kahl, *Łowiectwo oczami artystów*, dz. cyt.

Oprócz licznych pozycji monograficznych rozpoczęto wydawanie czasopism łowieckich. Pierwszym z nich był „Łowiec” – organ Galicyjskiego Towarzystwa Łowieckiego; pierwszy numer ukazał się w 1878 we Lwowie, a ostatni w 1939 roku. W zaborze rosyjskim od 1899 roku rozpoczęto wydawanie „Łowca Polskiego”, edycja trwa po dzień dzisiejszy i jest organem Polskiego Związku Łowieckiego. „Łowiec Polski” jest drugim co do wieku ciągłym czasopismem łowieckim w Europie. Z przełomu XIX i XX wieku pochodzi wiele pozycji literackich, a jako niezwykle oryginalne można wskazać *Notatki myśliwego z Dalekiego Wschodu*, gdzie Józef hr. Potocki opisał swe wrażenia z podróży i polowań w dwu tomach (t. 1 – Indie, t. 2 – Ceylon). *Notatki myśliwskie z Afryki – Somali* autor ten wydał w 1897 roku. W innej wyprawie do Afryki J. Potockiemu towarzyszył Jan Sztolcman i on jest autorem książki pt. *Nad Nilem Niebieskim*. Z tego okresu pochodzą *Wspomnienia z wyprawy myśliwskiej do Syrii* Leopolda Starzeńskiego, czy *Z krańców Sybiru – zapiski myśliwego-turysty* autorstwa W. Wasilewskiego.

W okresie międzywojennym opublikowano około 300 pozycji związanych z łowiectwem. Najbardziej cenionymi autorami publikacji między innymi byli: Bogdan Dyakowski, Władysław Gürtler, Stanisław Hoppe, Julian Ejsmond, Włodzimierz Korsak, Wiesław Krawczyński, Stefan Krzywoszewski, Mieczysław Mniszek-Tchórznicki, Ludwik Niedbał, Władysław Janta-Pończyński, Jan Sztolcman, Kazimierz Wodzicki, Stanisław Zaborowski, Witold Ziembicki.

Po II wojnie światowej działalność publikacyjna nabrała dużego rozmachu, szczególnie w ostatnich dwudziestu kilku latach. Ukazują się prace badawcze w czasopismach naukowych, artykuły i monografie o charakterze popularnonaukowym, a także proza i poezja literacka. Liczba czasopism łowieckich osiągnęła nie spotykany dotychczas poziom, ponieważ w skali kraju jest ich co najmniej kilkanaście. Wydawcami są przede wszystkim zarządy okręgowe PZŁ, a niektóre czasopisma reprezentują kilka okręgów. W periodykach tych prezentowane są artykuły o charakterze ogólnym, ale szczególnym zainteresowaniem cieszą się relacje z wydarzeń lokalnych. Międzynarodowa Rada Łowiecka i Ochrony Zwierzyny (CIC) przyznaje honorowe nagrody za szczególnie wyróżniające się opracowania literackie o tematyce łowieckiej.

Malarstwo, fotografia

Pierwszym publikacjom towarzyszyły też rysunki obrazujące zwierzęta czy schematy urządzeń, narzędzi itp., które miały czytelnikowi ułatwić

wyobrażenie danej sytuacji. Oczywiście jakość tych prac była i jest zróżnicowana. Obecnie dzięki technice fotograficznej można z jak największą wiernością przedstawiać pożądane obrazy, jednak przy pomocy rysunku można bardziej uwypuklić pożądane cechy i rysunki w dalszym ciągu są ważnym elementem o charakterze dokumentacyjnym czy zdobniczym we współczesnych książkach.

Malarstwo jest pochodną rysunków i obrazy o tematyce myśliwskiej stawały się popularne dopiero w XIX wieku. Jako prekursora należy wskazać Daniela Chodowieckiego, który był twórcą rycin i miedziorytów, a okres jego twórczości przypadł na drugą połowę XVIII wieku.

Plejada malarzy z XIX i początku XX wieku jest liczna i trudno ich wartościować na podstawie pozostawionych dzieł. Za najwybitniejsze dzieła Juliusza Kossaka uznawane jest *Polowanie w Poturzycy* oraz *Wyjazd na polowanie z sokołami*. Józef Brandt wślawił się dwiema pracami o tematyce myśliwskiej: *Wyjazd Jana Sobieskiego na polowanie* oraz *Powrót z polowania*. Za najlepsze dzieło Maksymiliana Gierymskiego uznawane jest *Polowanie par force na jelenia*. Dorobek Józefa Chełmońskiego jest bardzo bogaty, a tematyka myśliwska znalazła się w najbardziej cenionych dziełach: *Żurawie*, *Kuropatwy na śniegu*, *Zjazd na polowanie*, *Krajobraz z Podola*, *Zając wśród zboża*, *Noc na Ukrainie*. Wyróżniającymi się pracami Alfreda Wierusza-Kowalskiego jest *Powrót z polowania*, *W lutym na Litwie*, *Kłusownik oprawiający sarnę*, *Na polowanie* oraz *Na stanowisku*. Myślistwo w twórczości Juliana Fałata odegrało znaczącą rolę i stąd kilkadziesiąt prac o tej tematyce. Za najcenniejsze obrazy olejne można uznać: *Powrót z polowania na niedźwiedzia* (obraz wyróżniony złotym medalem na wystawie w Wiedniu w 1893 r.), *Krajobraz z łosiami*, *Odpoczynek myśliwych w lesie*, *Wyjazd na polowanie*, *Powrót z polowania z łosiem*, *Łoś i wilk w lesie zimą*. W tym gronie należy też wymienić Wojciecha Kossaka, syna Juliusza, który także wślawił się wieloma obrazami o myśliwskiej tematyce⁷.

Obecnie w malarstwie nie obserwuje się tak dużego zainteresowania motywami myśliwskimi, ale lukę tę w znacznym stopniu wypełnia fotografia. Zainteresowanie fotografowaniem zwierząt i polowań zainicjowano w pierwszej połowie XX wieku, a w Polsce prekursorem tej sztuki był Włodzimierz Puchalski. Podczas Międzynarodowej Wystawy Łowieckiej w Berlinie prace jego zostały uznane za najlepsze i wyróżnione złotym medalem. Obecnie fotografia jest bardzo rozpowszechniona, dalej ma

⁷ Zob. tamże.

charakter artystyczny, ale także dokumentacyjny. W czasopismach łowieckich (i nie tylko) dokumentuje się poprzez fotografie różne wydarzenia, w tym i z polowań. Fotografia artystyczna nie zanikła, Polski Związek Łowiecki corocznie organizuje konkursy im. W. Puchalskiego, a po ich zakończeniu organizowane są wystawy nadesłanych prac. W czasie kongresów Międzynarodowej Rady Łowieckiej także rozstrzygane są konkursy na najlepsze fotografie i prezentowane są zgłoszone prace.

Muzyka

Sygnaly łowieckie od zarania towarzyszyły polowaniom i miały one znaczenie komunikacyjne. Obecnie przy pomocy sygnałów oznajmia się różne informacje przed polowaniem, w czasie polowania, a także po jego zakończeniu. Upolowane zwierzęta po zakończeniu polowania układają się na ziemi (pokocie) w określonym porządku i w obecności wszystkich uczestników polowania grane są sygnały oznajmiające i oddające cześć upolowanym gatunkom zwierząt. Od kilkudziesięciu lat zauważa się prężny rozwój tej sfery kultury. Zespoły sygnalistów powstały przy zarządach okręgowych PZŁ, przy niektórych kołach, nadleśnictwach, technikach leśnych i wydziałach leśnych. Przy Polskim Związku Łowieckim od 2003 roku istnieje Klub Sygnalistów Myśliwskich.

Corocznie w kraju odbywa się kilkadziesiąt konkursów, festiwali z muzyką myśliwską, w tym i międzynarodowe. Od 1993 roku istnieje Reprezentacyjny Zespół Muzyki Myśliwskiej PZŁ, który jest kierowany przez Mieczysława Leśniczaka. Obok sygnałów grane są starsze utwory muzyczne (pieśni, ballady, fanfary, hejnały), a także komponowane współcześnie. Podczas niektórych uroczystości myśliwskich odbywających się w kościołach często wykonywana jest *Msza św. Huberta*. Muzyka myśliwska znalazła się też w wielu operach jako fragment całych dzieł, ale powstały też opery w całości poświęcone myślistwu. Wydarzeniem na miarę światową było odnalezienie w Bibliotece Uniwersyteckiej w Poznaniu opery poświęconej myślistwu. Nie zachowała się strona tytułowa, ani autor tego dzieła, natomiast analiza słownictwa wskazuje, że najprawdopodobniej pochodzi ona sprzed 1680 roku. Zatytułowano ją *Heca albo polowanie na zająca*, a prapremiera odbyła się w 2008 roku. Jest to najstarsza polska opera, a także najstarsza myśliwska opera w świecie⁸.

⁸ Zob. K. Kadlec, *Muzyczna kultura łowiecka w powojennej Polsce*, „Roczniki Zakonu Kawalerów Orderu Złotego Jelenia. Myśliwskie Intelktualia”, 9(2013), s. 37–54.

Kolekcjonerstwo

Interesującą formą kultury łowieckiej jest kolekcjonowanie, opracowywanie historycznych materiałów sztuki materialnej i pisanej. Kolekcjonerzy znajdują się w różnych sferach życia, w tym także i łowiectwie. W 1972 roku powstał Klub Kolekcjonera i Kultury Łowieckiej Polskiego Związku Łowieckiego. Idee klubu są niezwykle szlachetne, dzięki działalności kilkuset osób zachowane są i opisane najstarsze eksponaty z różnych sfer życia łowieckiego. Na terenie kraju członkowie klubu zrzeszeni są w oddziałach, a centralnie wydawane jest czasopismo „Kultura Łowiecka”. Propagowanie swej działalności dokonuje też na wystawach, festiwalach łowieckich, gdzie prezentowane są ich zbiory.

Trofeistyka

Myśliwi od czasów najdawniejszych pozostawiali „pamiątki” z upolowanych zwierząt, które miały odzwierciedlać ich sprawność czy siłę. Dla tych „pamiątek” przyjęto greckie określenie *tropaion* i dzisiaj w większości języków używa się określenia trofeum. Takie zachowania występowały we wszystkich kulturach cywilizacyjnych i trwają ciągle. Jedno z najstarszych trofeów znajduje się w muzeum w Mykenach (Grecja) i pochodzi sprzed około 3000 lat; są to kły dzika (fot. 3). Pamiątkami z upolowanych zwierząt



Fot. 3. Kły dzika. Muzeum w Mykenach (fot. R. Dziedzic)

były trwałe elementy, które podkreślały kondycję zwierzęcia, nie ulegały degradacji i najczęściej była to tkanka kostna (zęby, poroża).

W drugiej połowie XIX wieku w Europie zapoczątkowano organizowanie różnotematycznych wystaw, w tym i łowieckich. Na ziemiach polskich najstarsza wystawa łowiecka, a w zasadzie pokaz trofeów, miał miejsce w Krakowie w 1887 roku, ale wystawa we Lwowie z 1894 roku jest cenniejsza, bo zachował się jej opis z bogatym komentarzem i oceną ówczesnego łowiectwa w Galicji. Opisy trofeów były dowolne i odzwierciedlały ogólne wrażenia. Na początku XX wieku pojawiły się pierwsze propozycje ujednoczenia określenia jakości trofeum. Przełomowym wydarzeniem było powstanie Międzynarodowej Rady Łowieckiej (CIC) w 1928 roku i powołanie Komisji Wyceny Trofeów podczas I Kongresu w Warszawie w 1934 roku. Prace komisji zostały sfinalizowane w 1936 roku przyjęciem formuł wycen dla poszczególnych rodzajów trofeów⁹.

Obecnie jako trofea, które można wyceniać według formuł CIC, traktowane są poroża. Od jeleniowatych i łosi nazywane są rosochami i w zależności od formy przyjmują nazwę łopatacza lub badylarza. U jelenia szlachetnego i u jelenia sika poroże nazywa się wieńcem. U daniela poroże to łopaty, a u sarny poroże to parostki. Trofeum od muflona to ślimy, od żubra to urozenie, od kozicy to haki. Wycenianym trofeum od dzika jest oręż, czyli kły dolne – szable oraz kły górne – fajki. Trofeami od drapieżników są czaszki (niedźwiedź, wilk, ryś, żbik, lis, borsuk, jenot, szakal złocisty, szop pracz) oraz skóry (niedźwiedź, wilk, ryś, żbik). Trofeum od bobra jest czaszka. Dla każdego rodzaju trofeum opracowana jest formuła i w zależności od liczby uzyskanych punktów trofeum nagradzane jest medalem brązowym, srebrnym i złotym.

Przed II wojną światową odbyła się pierwsza i jedyna wystawa, której patronował CIC, w Berlinie w 1937 roku i były prezentowane trofea, które wyceniano według przyjętych formuł. Wystawa zakończyła się sukcesem Polski, ponieważ najlepsze parostki stały się rekordem świata, uzyskały tytuł „rekordu XX wieku” i „rekordu wszech czasów”. Również oręż dzika, skóra z wilka i skóra z rysia uzyskały tytuły rekordów świata. Obecnie pozycja polskich trofeów w rankingach światowych obniżyła się, co w znacznym stopniu wynika ze specyfiki gospodarowania. W Polsce gospodarowanie zwierzętami łownymi pod względem dokarmiania niewiele zmieniło się w ostatnich siedemdziesięciu latach. W naszym kraju

⁹ Zob. R. Dziedzic, *Polskie trofea łowieckie*, Warszawa 1999.

nie organizuje się dużych międzynarodowych czy krajowych wystaw, ale dokonano zestawienia wszystkich trofeów posiadających status wyceny międzynarodowej (najstarsze pochodzą z XIX wieku), a obecnie co kilka lat organizowane są wyceny przez międzynarodowe komisje i uzupełniane są istniejące katalogi¹⁰.

Trofea łowieckie są kojarzone z kulturą z racji odczuć estetycznych kolekcjonowania, ale są też odzwierciedleniem kondycji zwierząt kształtowanej przez warunki środowiskowe, uwarunkowania genetyczne i gospodarowanie myśliwskie. Dlatego trofea umieszcza się też w dziale nauk przyrodniczych.

Funkcjonowanie

Łowiectwo jest tym rodzajem działalności, które oprócz wymiernych wartości materialnych wywołuje też emocje związane z upolowaniem zwierzyny i z tego względu od dawien dawna było źródłem potencjalnych konfliktów. Już w okresie średniowiecza pierwsze regulacje prawne określające zasady życia społecznego odnosiły się do prawideł polowania. Między innymi określano kary za różne wykroczenia, które mogły wystąpić podczas polowania, a do XVI wieku za skłusowanie przedstawiciela grubej zwierzyny groziła kara śmierci.

W Polsce obecny system prawny zawarty jest w ustawie Prawo łowieckie, zaktualizowanej 12 grudnia 2013 r. Podstawowymi stwierdzeniami ujętymi w ustawie jest uznanie łowiectwa jako elementu ochrony środowiska i takie gospodarowanie populacjami, aby zapewnić ich ochronę i różnorodność, zgodnie z zasadami ekologii, racjonalnej gospodarki rolnej, leśnej i rybackiej. Termin różnorodność jest pojemny i w tym miejscu oznacza utrzymywanie liczebności i zagęszczeń na poziomie, który gwarantuje trwałe funkcjonowanie populacji z uwzględnieniem różnorodności genetycznej. Uznanie zwierząt łownych w stanie wolnym jako dobra ogólnonarodowego i własności Skarbu Państwa jest niezmiernie istotne dla dalszych uregulowań związanych z polowaniem i statusem prawnym zwierząt. Akta wykonawcze precyzują i rozszerzają zapisy ustawy i jako najważniejszy należy wymienić rozporządzenie, w którym wyszczególnia się gatunki łowne wraz z terminami polowań.

Polowania są wykonywane na terenie obwodów łowieckich. Powierzchnia obwodu nie może być mniejsza niż 3000 ha, w obrębie woje-

¹⁰ Zob. tamże.

wództwa granice obwodu są wyznaczane przez samorządy wojewódzkie, są wydierżawiane na okres 10 lat i za to corocznie pobierana jest opłata dzierżawna. Obwód łowiecki może być wydierżawiony wyłącznie przez koło łowieckie. Gospodarka łowiecka w obwodach odbywa się na podstawie wieloletnich i rocznych planów łowieckich. W rocznym planie łowieckim podstawową informacją jest liczebność gatunków łownych, plan pozyskania (odstrzału) na następny rok gospodarczy i sprawozdanie z pozyskania z ostatniego roku gospodarczego. Przekroczenie planu odstrzału jest wykroczeniem. Plan jest sporządzany przez koło łowieckie, następnie jest opiniowany i finalnie zatwierdzany przez nadleśnictwo. Upolowana zwierzyna jest własnością koła łowieckiego, ale myśliwy, który chce nabyć tuszę na użytek własny, uiszcza do kasy koła kwotę, jaką uzyskałoby koło, gdyby tusza ta została sprzedana firmie zajmującej się taką działalnością.

Ustawa wskazuje Polski Związek Łowiecki jako organizację społeczną, która jest upoważniona do prowadzenia gospodarki łowieckiej. W Polsce łowiectwo może uprawiać tylko członek Polskiego Związku Łowieckiego. Organizacja ta powstała w 1923 roku i jest jedną ze starszych w Europie. Obecnie w Polsce liczba myśliwych wynosi ok. 117.000, w tym jest około 2000 kobiet. Myśliwi zrzeszeni są w kołach łowieckich, ale około 10% myśliwych nie należy do kół i zachowuje wszystkie prawa członka stowarzyszenia. Koło łowieckie prowadzi działalność w jednym lub więcej obwodach, najwyższą władzą jest walne zgromadzenie, bieżącymi pracami kieruje zarząd koła. Co pięć lat odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze w kołach i wybierani są delegaci na zjazdy okręgowe (w Polsce istnieje 49 okręgów). W trakcie zjazdu okręgowego wybierana jest Okręgowa Rada Łowiecka, która wybiera Zarząd Okręgowy (działalność bieżąca) i delegatów na zjazd krajowy. Podczas zjazdu krajowego wybierana jest Naczelna Rada Łowiecka i Zarząd Główny. Przewodniczący zarządu okręgowego i zarządu głównego są etatowymi pracownikami PZŁ. Na szczeblu okręgu i krajowym działają komisje problemowe. Między innymi są to: komisja hodowlana, komisja kynologiczna, komisja strzelecka, komisja kultury, komisja oceny i wyceny trofeów. Ponadto przy Naczelnej Radzie Łowieckiej funkcjonuje Kolegium Odznaczeń, które honoruje zasłużonych myśliwych organizacyjnymi odznaczeniami. Są to: Złoty, Srebrny i Brązowy medal Zasługi Łowieckiej. Odznaczenia te zostały ustalone przed II wojną światową, a w 1983 roku zaakceptowano Medal św. Huberta jako wyróżnienie za działalność w sferze kultury. W komi-

sjach problemowych w kraju zaangażowanych jest kilkuset myśliwych, którzy w swych komisjach organizują różne imprezy. W kraju rocznie organizuje się kilkadziesiąt (w tym i międzynarodowych) konkursów, prób, wystaw psów myśliwskich. Bardzo popularne są strzelania sportowe, obecnie większość okręgów ma strzelnice, istnieje krajowa liga strzelecka, a ponadto odbywają się liczne zawody strzeleckie z różnych okazji¹¹. Na wyróżnienie zasługuje działalność na rzecz ochrony zwierząt i nie tylko łownych. Fundacja Ochrony Głuszca wspiera ochronę też innych kuraków leśnych, Fundacja Hodowli i Reintrodukcji Zwierząt Dziko Żyjących skupia się głównie nad odbudową pogłowia zwierzyny drobnej.

Znaczenie

Obecnie opinie o łowiectwie są niezwykle rozbieżne i coraz więcej daje się słyszeć negatywnych ocen. Głosicielami tych tez najczęściej są osoby, które postrzegają łowiectwo wyłącznie jako zabijanie zwierząt i nie są im znane zagadnienia funkcjonowania przyrody, w tym i łowiectwa. W obecnej dobie przesiąkniętej powszechną chęcią ochrony środowiska i wysublimowanego humanitaryzmu zabijanie zwierząt dziko żyjących postrzegane jest jako niegodne współczesnego człowieka. Czasami opiekę nad bezdomnymi psami i kotami, czy stwarzaniem dobrych warunków przeżycia chorym i starym zwierzętom widzi się chętniej niż pomoc bezdomnym, chorym czy biednym ludziom. Sytuację tę można interpretować jako wynik nieświadomego kompleksu powodowanego degradacją naturalnego środowiska. Na ogół nie chcemy przyjmować do wiadomości, że faktyczną przyczyną degradacji środowiska jest postępujący wzrost liczby ludności świata (podwajanie się liczby ludzi w cyklach 40-letnich), wzrastające zapotrzebowanie na pokarm i różnorodne dobra, a przede wszystkim nadmierny konsumpcjonizm. Dlatego „wycinkowa” ochrona tego, co znajduje się w zasięgu możliwości, staje się chwytliwym sloganem, pobudza poczucie wyższej wartości tych ludzi. Faktycznie ten rodzaj ochrony skutków degradacji środowiska nie wnosi żadnych pozytywnych efektów dla przyrody¹².

W swej istocie łowiectwo jest formą eksploatacji odnawialnych zasobów przyrody. Myśliwi polując na zwierzęta nie powodują zmniejszania

¹¹ Zob. R. Dziedzic, *Łowiectwo w Polsce*, w: *Łowiectwo – przyroda, myśliwy, tradycja*, red. R. Dziedzic, Warszawa 2013, s. 8–35.

¹² Zob. J. Tazbir, *Krytycy myśliwych i wrogowie polowań. Łowiectwo w tradycji i kulturze*, red. J. Kirjow, Warszawa 1995, s. 87–98.

ich liczebności. Bardzo wymowna była sytuacja w Kenii, kiedy myśliwi odstrzelili około 2000 słoni rocznie przy populacji szacowanej na 130.000 – 170.000. Po trzech latach od chwili wprowadzeniu zakazu polowań na słonie ich liczebność określono na około 30.000¹³. W naszej rzeczywistości niezwykle wymowne są liczebności po wojnach, podczas kiedy łowiectwo było zakazane. Pogłównia praktycznie wszystkich gatunków były zdziesiątkowane i trzeba było wielu lat, aby je odbudowywać. Obecnie regres zajęcy i kuropatw to nie efekt nadmiernej eksploatacji łowieckiej, a daleko posuniętych zmian środowiskowych. Objęcie ochroną gatunkową kuraków leśnych (głuszców, cietrzewi) także nie zahamowało spadku liczebności, ponieważ przyczyny znajdują się gdzie indziej. Działania myśliwych faktycznie skutkują zwiększaniem liczebności zwierząt, co wyraźnie widać przy zwierzynie grubej (jeleniowate, dziki), a dla ochrony i odbudowy zwierzyny drobnej podejmowane są szerokie działania restytucyjne.

Twierdzenie, że przyroda może funkcjonować bez udziału myśliwych, ponieważ wytworzą się mechanizmy samoregulujące, jest tezą utopijną. Obszary użytków rolnych (ok. 70% powierzchni kraju) podporządkowane są uzyskiwaniu jak największych zysków z produkcji rolniczej, a życie zwierząt dzikich jest tolerowane, o ile nie koliduje z produkcją rolniczą (np. dziki, jeleniowate). Duże powierzchnie monokultur zbożowych eliminują niektóre gatunki zwierząt z tych obszarów (kuropatwy, zajęce). Na obszarach leśnych (ok. 29% powierzchni kraju) sytuacja jest korzystniejsza, ponieważ większość lasów (ok. 78%) jest własnością Skarbu Państwa i leśnicy starają się zachować jak najbardziej naturalny charakter lasów. Efektem jest znaczny wzrost liczby gatunków zwierząt żyjących w lasach.

Łowiectwo ma znaczący aspekt ekonomiczny. W skali świata roczna wartość gospodarki łowieckiej szacowana jest na minimum 354 mld dolarów (dane z 2012 r.). Czesi dokonali analizy ekonomicznej łowiectwa (2012 r.) i wyliczyli, że roczna wartość wkładu myśliwych w łowiectwo wynosi około 180 mln euro. Czechy są mniejszym krajem niż Polska, a liczba myśliwych wynosi około 70 tys. W Polsce nie wykonano podobnych analiz, ale można oszacować, że wyniki będą nie niższe niż w Czechach. W działalności związanej z gospodarką łowiecką znajduje zatrudnienie

¹³ Zob. P. Kardasz, E. Sapięha, *Polowania w Afryce Wschodniej i Południowej*, t. 1, Warszawa 2000.

kilka tysięcy osób. Podstawową grupą pracowniczą są strażnicy zatrudniani we wszystkich obwodach, a jest ich (obwodów) około 4600. W kraju działa kilkaset sklepów, kilkaset firm zajmujących się organizacją polowań, skupem dziczyzny, przetwarzaniem, a także zakładów wytwarzających odzież i akcesoria dla potrzeb myśliwych. W warunkach czeskich znaczącą pozycję w kosztach gospodarki łowieckiej stanowi utrzymywanie psów myśliwskich, u nas najpewniej jest podobnie. Myśliwi rekompensują rolnikom straty spowodowane w plonach przez niektóre gatunki łowne. Roczna wartość rekompensat sięga 45 mln zł. W lasach roczne koszty ochrony przed jeleniowatymi przekraczają 100 mln zł.

Reasumując, łowiectwo współdziała na rzecz ochrony środowiska naturalnego, ma duży i pozytywny wpływ na szeroko pojmowaną kulturę i życie społeczne oraz znaczącą rangę ekonomiczną.